

PIKIETA

- ‡ O pomoc dla poszkodowanych w wyniku błędów lekarskich
- ‡ O zapewnienie społeczeństwu dostępu do leczenia.

12 października o godz. 12.00

na przeciwko Pałacu Prezydenckiego
na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie

Organizatorzy:

- ‡ **Stowarzyszenie Pacjentów Primum Non Nocere;**
01-813 Warszawa; ul. Marymoncka 105; tel. 0601 546 347
www.sppnn.org.pl

Primum Non Nocere

- ‡ **Nowa Lewica**
00-105 Warszawa; ul. Twarda 2/4 p.18
www.nowalewica.pl

**nowa
lewica**

- ‡ **Redakcja pisma „Obywatel”**
90-408 Łódź; ul. Próchnika 1/301; tel. 042 630 17 49
www.obywatel.org.pl

OBYWATEL

**W naszym państwie jest wiele niezłatwionych spraw
które, ponad polityką, powinny łączyć a nie dzielić.**

DOŁĄCZ DO NAS!

**Przychodząc nie tylko wspierasz potrzebujących pomocy,
ale i walczysz o własne bezpieczeństwo. Każdego z nas może dotyczyć
problem błędów lekarskich i pogarszający się dostęp do leczenia.**

Pierwszy problem – błędy lekarskie:

Każdego roku w Polsce kilkadziesiąt tysięcy osób choruje, a część umiera z powodu błędnego leczenia. Zamiast pomocy otrzymują radę, by w naszym „państwie prawa” dochodzić swych praw przed sądami. Kilkaset wygrywa po latach procesów o odszkodowanie. Reszta, jeśli przeżyje, nie otrzymuje żadnej pomocy. Błędy i wypadki medyczne są plagą o porównywalnej skali do wypadków drogowych, chorób nowotworowych czy choroby wieńcowej. W odróżnieniu od innych chorych, poszkodowani nie są leczeni, a błędy bywają tuszowane kosztem ich cierpienia i zdrowia, bo obowiązujące prawo ułatwia to. Władze obawiając się konfliktu z lobby lekarskim, utrzymują tę haniebną sytuację. **Czas to zmienić!**

Będąc ministrem sprawiedliwości Lech Kaczyński, widział problem i próbował współdziałać ze Stowarzyszeniem Primum Non Nocere. Wierzymy, że jako Prezydent RP podejmie działania dla zmiany prawa i zapewnienia pomocy poszkodowanym. Pikietę rozpoczynamy przed Pałacem Prezydenta RP nie jako wystąpienie przeciwko władzom państwa, lecz jako apel do władz.

Drugi problem – zapaść służby zdrowia i gorsze warunki leczenia:

W większości państw jest 20-35 lekarzy na 10 tysięcy obywateli. W Polsce podobnie. Wszędzie wystarcza, że lekarze pracują na jednym etacie i to zapewnia społeczeństwu opiekę medyczną. U nas wielu pracuje na kilku etatach. Jaka jest przyczyna?

Ze szpitala lekarz biegnie do spółdzielni, a stamtąd do prywatnego gabinetu. Nie każdy. Praca poza zasadniczym etatem to pozycja, którą osiąga się z wiekiem. Bezpośrednio po studiach można tylko marzyć o prywatnej praktyce lub spółdzielni. Pacjent nie przyjdzie, bo co młody lekarz może zaoferować? Za dobrym specjalistą biega i musi płacić. W szpitalu czy ambulatorium nie ma czasu, więc trzeba prywatnie. Tam można bez pośpiechu zrobić badania, porozmawiać czy załatwić przyjęcie do szpitala.

Na ochronę zdrowia ze środków publicznych wydajemy ok. 3,8% PKB. Wmawia się nam że to bardzo mało, bo inne państwa wydają 6-9% PKB. Porównuje się nasze wydatki publiczne z całością wydatków innych. Środki publiczne to jednak nie wszystko. Dopłacamy do leków i za prywatne wizyty i badania. Szacowano, że do każdej złotówki na leczenie ze środków publicznych, dopłacamy jeszcze prywatnie 60-80 groszy (2,2-2,9% PKB). Oznacza to, że na ochronę zdrowia wydajemy



rys. Marcin Skoczek, www.skoq.pl

6,5% PKB. Tyle zresztą podaje Światowa Organizacja Zdrowia jako wydatki Polski. Podobne są wydatki wielu innych państw na leczenie.

W prywatnych gabinetach i laboratoriach zostawiamy ok. 10 miliardów zł rocznie (20 zł miesięcznie na obywatela). Znaczna część tych pieniędzy to zarobki w prywatnych gabinetach i w prywatnych placówkach. **Przyczyny złego funkcjonowania publicznej służby zdrowia są oczywiste. Jest to chęć zmuszenia obywateli do prywatnego leczenia.**

Uważamy, że lekarze powinni zarabiać dobrze, ale za to powinni skupić się na pracy tylko w jednej placówce służby zdrowia. **Pielęgniarki i personel pomocniczy powinni zarabiać w szpitalach i przychodniach więcej niż obecnie.** Obywatele mają prawo być leczeni porządnie i traktowani dobrze. Nic nie pomoże samo zwiększanie nakładów na publiczną służbę zdrowia, jeśli w ślad za tym nie pójdzie sprawiedliwe wydatkowanie pieniędzy. Ponosimy koszty utrzymania systemu opieki zdrowotnej i domagamy się by leczenie prowadzono solidnie, dobrze i odpowiedzialnie. Zdrowie jest dla człowieka najwyższą wartością. Domagamy się, by system opieki zdrowotnej funkcjonował nie tylko dla na zysków prywatnych gabinetów lekarskich i koncernów farmaceutycznych, lecz przede wszystkim dla obywateli. **Wymaga to zwiększenia udziału środków publicznych w wydatkach na ochronę zdrowia.**

ZDROWIE PRAWEM – NIE TOWAREM